

SPORT



W cieplejsze dni na skwerach w parkach Trójmiasta widać spore grupy młodzieży szkolnej pracującej społecznie na rzecz miasta. W programie tych prac jest grabienie opadłych z drzew liści i w ogóle porządkowanie przedziałów miejskich terenów zielonych.

Na zdjęciu: uczniowie Szkoły Podstawowej nr 50 w Gdańsku przy porządkowaniu skweru. Jest to już nie pierwsza tego rodzaju praca młodzieży z „pięćdziesiątki” na rzecz Gdańska.

Fot. W. Nieżyński

Spotkanie z zasłużonymi pedagogami

W Sali Białej Ratusza Głównomięskiego w Gdańsku odbyło się wczoraj uroczyste spotkanie z zasłużonymi pedagogami z Trójmiasta.

Po koncercie inauguracyjnym uroczystości, przybyłych gości powitał inspektor oświaty i wychowania w Gdańsku — Tadeusz Kowalewski, który w krótkim, okolicznościowym przemówieniu omówił osiągnięcia naszego szkolnictwa, podkreślając zarazem wysoką rangę nauczycielskiego zawodu.

W dalszej części uroczystości odbyła się dekoracja najbardziej zasłużonych nauczycieli wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano Katarzynę Namysł. Ponadto Złotą Krzyż Zasługi otrzymała 45 nauczycieli. Srebrny Krzyż Zasługi — 1 i Brązowy Krzyż Zasługi — 2 nauczycieli. Aktu dekoracji dokonali wiceprezydent Gdańska Józef Lachmański oraz I sekretarz KD PZPR w Gdańsku — Włodzisław Włodzisławski, a zarazem przewodniczący Komisji Wychowania, Oświaty i Kultury MRN — Aleksander Nawrot.

Podczas wczorajszego spotkania dwóm zasłużonym pedagogom wręczono także przyznane przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania Medale Komisji Edukacji Narodowej.

W imieniu wszystkich odznaczonych podziękowała Genowefa Korpczewska. (dan)

Mniej więcej przez tydzień kłakła schodowa budynku nr 14B przy ul. Piłsudskiego. W tym czasie w tym miejscu było ciemno i niebezpiecznie. W końcu udało się ją wydemontować.

W dniu 18 października w klubie przy ul. Długa Grobla 8/10 w Gdańsku kurs taneczny towarzyskiego. Kurs trwać będzie około dwóch miesięcy. Zajęcia odbywać się będą tylko w niedzielę.

Klub Turystów Pieszych „Trampy” zaprasza do udziału w drugim etapie wyprawy na raty na trasie Wełnowo — Śmiechowo — Gniewowo — Zychowo — Rumia. Zbiórka dnia 19 bm. o godz. 9.30 na przystanku PKP Wełnowo — Śmiechowo.

Klub „Przejaźń” w Gdyni przy ul. Światłowskiej 88 zaprasza dnia 18 bm. o godz. 18 na spotkanie ze Zdzisławem Wolnińskim. Opowieści o wojennych doświadczeniach i o życiu w Gdyni.

Klub „Przejaźń” w Gdyni przy ul. Światłowskiej 88 zaprasza dnia 18 bm. o godz. 18 na spotkanie ze Zdzisławem Wolnińskim. Opowieści o wojennych doświadczeniach i o życiu w Gdyni.

Klub „Przejaźń” w Gdyni przy ul. Światłowskiej 88 zaprasza dnia 18 bm. o godz. 18 na spotkanie ze Zdzisławem Wolnińskim. Opowieści o wojennych doświadczeniach i o życiu w Gdyni.

Klub „Przejaźń” w Gdyni przy ul. Światłowskiej 88 zaprasza dnia 18 bm. o godz. 18 na spotkanie ze Zdzisławem Wolnińskim. Opowieści o wojennych doświadczeniach i o życiu w Gdyni.

Klub „Przejaźń” w Gdyni przy ul. Światłowskiej 88 zaprasza dnia 18 bm. o godz. 18 na spotkanie ze Zdzisławem Wolnińskim. Opowieści o wojennych doświadczeniach i o życiu w Gdyni.

Klub „Przejaźń” w Gdyni przy ul. Światłowskiej 88 zaprasza dnia 18 bm. o godz. 18 na spotkanie ze Zdzisławem Wolnińskim. Opowieści o wojennych doświadczeniach i o życiu w Gdyni.

Klub „Przejaźń” w Gdyni przy ul. Światłowskiej 88 zaprasza dnia 18 bm. o godz. 18 na spotkanie ze Zdzisławem Wolnińskim. Opowieści o wojennych doświadczeniach i o życiu w Gdyni.

Klub „Przejaźń” w Gdyni przy ul. Światłowskiej 88 zaprasza dnia 18 bm. o godz. 18 na spotkanie ze Zdzisławem Wolnińskim. Opowieści o wojennych doświadczeniach i o życiu w Gdyni.

Klub „Przejaźń” w Gdyni przy ul. Światłowskiej 88 zaprasza dnia 18 bm. o godz. 18 na spotkanie ze Zdzisławem Wolnińskim. Opowieści o wojennych doświadczeniach i o życiu w Gdyni.

Klub „Przejaźń” w Gdyni przy ul. Światłowskiej 88 zaprasza dnia 18 bm. o godz. 18 na spotkanie ze Zdzisławem Wolnińskim. Opowieści o wojennych doświadczeniach i o życiu w Gdyni.

Klub „Przejaźń” w Gdyni przy ul. Światłowskiej 88 zaprasza dnia 18 bm. o godz. 18 na spotkanie ze Zdzisławem Wolnińskim. Opowieści o wojennych doświadczeniach i o życiu w Gdyni.

Klub „Przejaźń” w Gdyni przy ul. Światłowskiej 88 zaprasza dnia 18 bm. o godz. 18 na spotkanie ze Zdzisławem Wolnińskim. Opowieści o wojennych doświadczeniach i o życiu w Gdyni.

Klub „Przejaźń” w Gdyni przy ul. Światłowskiej 88 zaprasza dnia 18 bm. o godz. 18 na spotkanie ze Zdzisławem Wolnińskim. Opowieści o wojennych doświadczeniach i o życiu w Gdyni.

Klub „Przejaźń” w Gdyni przy ul. Światłowskiej 88 zaprasza dnia 18 bm. o godz. 18 na spotkanie ze Zdzisławem Wolnińskim. Opowieści o wojennych doświadczeniach i o życiu w Gdyni.

Klub „Przejaźń” w Gdyni przy ul. Światłowskiej 88 zaprasza dnia 18 bm. o godz. 18 na spotkanie ze Zdzisławem Wolnińskim. Opowieści o wojennych doświadczeniach i o życiu w Gdyni.

Klub „Przejaźń” w Gdyni przy ul. Światłowskiej 88 zaprasza dnia 18 bm. o godz. 18 na spotkanie ze Zdzisławem Wolnińskim. Opowieści o wojennych doświadczeniach i o życiu w Gdyni.

Klub „Przejaźń” w Gdyni przy ul. Światłowskiej 88 zaprasza dnia 18 bm. o godz. 18 na spotkanie ze Zdzisławem Wolnińskim. Opowieści o wojennych doświadczeniach i o życiu w Gdyni.

Klub „Przejaźń” w Gdyni przy ul. Światłowskiej 88 zaprasza dnia 18 bm. o godz. 18 na spotkanie ze Zdzisławem Wolnińskim. Opowieści o wojennych doświadczeniach i o życiu w Gdyni.

Spoleczny wysiłek poszedł na marne

Władze Sopotu dużą wagę przywiązują do zapewnienia mieszkańcom miasta i przyjeźdźcom gościom miejsc rekreacyjno — wypoczynkowych. Tym celem właśnie służyć będzie m.in. projektowane zagospodarowanie osady przy molo na „Zrebu” do lasu (znajdującego się na przedłużeniu ul. Polnej w kierunku morza), gdzie — poza ciętym spacerowiczom — ma powstać szereg urządzeń typu rekreacyjnego, takich jak boiska do siatkówki i koszykówki, ścieżka zdrowia itp. Będzie to już trzecia z kolei ścieżka zdrowia, ja ko że pierwsza powstała w tym roku, a budowę drugiej zaplanowano na rok przyszły.

Nie trzeba już chyba nikogo przekonywać, że tzw. ścieżki zdrowia to urządzenia potrzebne i że wszelkie środki należy do nich odpowiednio rozdzielić. W tym celu specjalnym przyrzędem terenowym, rozmaitym krętami do przeszkody, równoważniom, drabinkom itp., pokonanie wyznaczonych tras „zmusza” nas do uprawiania marszu, biegu i ćwiczeń gimnastycznych. Trzeba przy tym dodać, że ze ścieżki zdrowia, korzystając mogą zarówno dorośli jak i młodzież.

Latem bież. roku, na pięknie położonym wzgórzu w rejonie stadionu lekkoatletycznego przy ul. Wybiekowej, wybudowano w czynie społecznym pierwszą sopocką ścieżkę zdrowia. Do realizacji tego pożytecznego przedsięwzięcia czynnie włączyły się miejscowe zakłady pracy, takie jak Zakłady Prod. Aparatury Okrętowej „Inco”, Nadleśnictwo Gdańsk-Oliwa, Przedsiębiorstwo Dróg i Zieleni, Sopockie Zakłady Przem. Maszynowego, komitet osiedlowy nr 3 oraz młodzież ze szkół podstawowych nr 7 i 8.

Ich wspólnym, społecznym wysiłkiem powstała piękna trasa długości 2,5 km, z 13 różnymi przeszkodami, przy których ustawiono tablice informacyjne o sposobie pokonania przeszkody i dalszym kierunku trasy. W myślu o mieszkańcach osiedla, Mickiewicza zbudowano też specjalną odnogę, która biegnie od

osiedla, po czym włącza się w główną ścieżkę. Ponadto wyznaczono na wzgórzu miejsc widokowe, gdzie ustawiono pod stylowymi, leśnymi wiatami stoły siedzeniowe.

Niestety, wskutek czegoś bezmyślnego wandalizmu, wielomiesięczny wysiłek społeczny, włożony w budowę ścieżki, nie miał już o zwiastach z tym kościach, poszedł na marne. Z czasem ogładaliśmy poczynione na trasie zniszczenia: porwane i poginane siła tablice informacyjne umieszczone na metalowych, wbetonowanych w ziemię drążkach, porobi-

jane przeszkody, poniszczono wiaty na wzgórzu widokowym i powyrywane z nich słomiane zadziaszenia.

Glupota i niszczycielska pasja jakichś łobuzów położyła wiele szkód. Gdy nadejdzie wiosna trzeba będzie naprawiać, aby doprowadzić wszystkie urządzenia na trasie do użytku. Już dziś jednak pragniemy zapelować do wszystkich obywateli, mieszkańców i osób korzystających ze ścieżki zdrowia: nie pozwólmy, aby powtórzyły się w przyszłości podobne wyczyny. Chronijmy urządzenia zbudowane dla nas — przez nas. (dan)

Intensywniejszym wysiłkiem społecznym powstała piękna trasa długości 2,5 km, z 13 różnymi przeszkodami, przy których ustawiono tablice informacyjne o sposobie pokonania przeszkody i dalszym kierunku trasy. W myślu o mieszkańcach osiedla, Mickiewicza zbudowano też specjalną odnogę, która biegnie od

osiedla, po czym włącza się w główną ścieżkę. Ponadto wyznaczono na wzgórzu miejsc widokowe, gdzie ustawiono pod stylowymi, leśnymi wiatami stoły siedzeniowe.

Niestety, wskutek czegoś bezmyślnego wandalizmu, wielomiesięczny wysiłek społeczny, włożony w budowę ścieżki, nie miał już o zwiastach z tym kościach, poszedł na marne. Z czasem ogładaliśmy poczynione na trasie zniszczenia: porwane i poginane siła tablice informacyjne umieszczone na metalowych, wbetonowanych w ziemię drążkach, porobi-

jane przeszkody, poniszczono wiaty na wzgórzu widokowym i powyrywane z nich słomiane zadziaszenia.

Glupota i niszczycielska pasja jakichś łobuzów położyła wiele szkód. Gdy nadejdzie wiosna trzeba będzie naprawiać, aby doprowadzić wszystkie urządzenia na trasie do użytku. Już dziś jednak pragniemy zapelować do wszystkich obywateli, mieszkańców i osób korzystających ze ścieżki zdrowia: nie pozwólmy, aby powtórzyły się w przyszłości podobne wyczyny. Chronijmy urządzenia zbudowane dla nas — przez nas. (dan)

Intensywniejszym wysiłkiem społecznym powstała piękna trasa długości 2,5 km, z 13 różnymi przeszkodami, przy których ustawiono tablice informacyjne o sposobie pokonania przeszkody i dalszym kierunku trasy. W myślu o mieszkańcach osiedla, Mickiewicza zbudowano też specjalną odnogę, która biegnie od

osiedla, po czym włącza się w główną ścieżkę. Ponadto wyznaczono na wzgórzu miejsc widokowe, gdzie ustawiono pod stylowymi, leśnymi wiatami stoły siedzeniowe.

Niestety, wskutek czegoś bezmyślnego wandalizmu, wielomiesięczny wysiłek społeczny, włożony w budowę ścieżki, nie miał już o zwiastach z tym kościach, poszedł na marne. Z czasem ogładaliśmy poczynione na trasie zniszczenia: porwane i poginane siła tablice informacyjne umieszczone na metalowych, wbetonowanych w ziemię drążkach, porobi-

jane przeszkody, poniszczono wiaty na wzgórzu widokowym i powyrywane z nich słomiane zadziaszenia.

Glupota i niszczycielska pasja jakichś łobuzów położyła wiele szkód. Gdy nadejdzie wiosna trzeba będzie naprawiać, aby doprowadzić wszystkie urządzenia na trasie do użytku. Już dziś jednak pragniemy zapelować do wszystkich obywateli, mieszkańców i osób korzystających ze ścieżki zdrowia: nie pozwólmy, aby powtórzyły się w przyszłości podobne wyczyny. Chronijmy urządzenia zbudowane dla nas — przez nas. (dan)

Intensywniejszym wysiłkiem społecznym powstała piękna trasa długości 2,5 km, z 13 różnymi przeszkodami, przy których ustawiono tablice informacyjne o sposobie pokonania przeszkody i dalszym kierunku trasy. W myślu o mieszkańcach osiedla, Mickiewicza zbudowano też specjalną odnogę, która biegnie od

osiedla, po czym włącza się w główną ścieżkę. Ponadto wyznaczono na wzgórzu miejsc widokowe, gdzie ustawiono pod stylowymi, leśnymi wiatami stoły siedzeniowe.

Niestety, wskutek czegoś bezmyślnego wandalizmu, wielomiesięczny wysiłek społeczny, włożony w budowę ścieżki, nie miał już o zwiastach z tym kościach, poszedł na marne. Z czasem ogładaliśmy poczynione na trasie zniszczenia: porwane i poginane siła tablice informacyjne umieszczone na metalowych, wbetonowanych w ziemię drążkach, porobi-

jane przeszkody, poniszczono wiaty na wzgórzu widokowym i powyrywane z nich słomiane zadziaszenia.

Glupota i niszczycielska pasja jakichś łobuzów położyła wiele szkód. Gdy nadejdzie wiosna trzeba będzie naprawiać, aby doprowadzić wszystkie urządzenia na trasie do użytku. Już dziś jednak pragniemy zapelować do wszystkich obywateli, mieszkańców i osób korzystających ze ścieżki zdrowia: nie pozwólmy, aby powtórzyły się w przyszłości podobne wyczyny. Chronijmy urządzenia zbudowane dla nas — przez nas. (dan)

Intensywniejszym wysiłkiem społecznym powstała piękna trasa długości 2,5 km, z 13 różnymi przeszkodami, przy których ustawiono tablice informacyjne o sposobie pokonania przeszkody i dalszym kierunku trasy. W myślu o mieszkańcach osiedla, Mickiewicza zbudowano też specjalną odnogę, która biegnie od

osiedla, po czym włącza się w główną ścieżkę. Ponadto wyznaczono na wzgórzu miejsc widokowe, gdzie ustawiono pod stylowymi, leśnymi wiatami stoły siedzeniowe.

Niestety, wskutek czegoś bezmyślnego wandalizmu, wielomiesięczny wysiłek społeczny, włożony w budowę ścieżki, nie miał już o zwiastach z tym kościach, poszedł na marne. Z czasem ogładaliśmy poczynione na trasie zniszczenia: porwane i poginane siła tablice informacyjne umieszczone na metalowych, wbetonowanych w ziemię drążkach, porobi-

jane przeszkody, poniszczono wiaty na wzgórzu widokowym i powyrywane z nich słomiane zadziaszenia.

Glupota i niszczycielska pasja jakichś łobuzów położyła wiele szkód. Gdy nadejdzie wiosna trzeba będzie naprawiać, aby doprowadzić wszystkie urządzenia na trasie do użytku. Już dziś jednak pragniemy zapelować do wszystkich obywateli, mieszkańców i osób korzystających ze ścieżki zdrowia: nie pozwólmy, aby powtórzyły się w przyszłości podobne wyczyny. Chronijmy urządzenia zbudowane dla nas — przez nas. (dan)

Intensywniejszym wysiłkiem społecznym powstała piękna trasa długości 2,5 km, z 13 różnymi przeszkodami, przy których ustawiono tablice informacyjne o sposobie pokonania przeszkody i dalszym kierunku trasy. W myślu o mieszkańcach osiedla, Mickiewicza zbudowano też specjalną odnogę, która biegnie od

osiedla, po czym włącza się w główną ścieżkę. Ponadto wyznaczono na wzgórzu miejsc widokowe, gdzie ustawiono pod stylowymi, leśnymi wiatami stoły siedzeniowe.

Władze Sopotu dużą wagę przywiązują do zapewnienia mieszkańcom miasta i przyjeźdźcom gościom miejsc rekreacyjno — wypoczynkowych. Tym celem właśnie służyć będzie m.in. projektowane zagospodarowanie osady przy molo na „Zrebu” do lasu (znajdującego się na przedłużeniu ul. Polnej w kierunku morza), gdzie — poza ciętym spacerowiczom — ma powstać szereg urządzeń typu rekreacyjnego, takich jak boiska do siatkówki i koszykówki, ścieżka zdrowia itp. Będzie to już trzecia z kolei ścieżka zdrowia, ja ko że pierwsza powstała w tym roku, a budowę drugiej zaplanowano na rok przyszły.

Nie trzeba już chyba nikogo przekonywać, że tzw. ścieżki zdrowia to urządzenia potrzebne i że wszelkie środki należy do nich odpowiednio rozdzielić. W tym celu specjalnym przyrzędem terenowym, rozmaitym krętami do przeszkody, równoważniom, drabinkom itp., pokonanie wyznaczonych tras „zmusza” nas do uprawiania marszu, biegu i ćwiczeń gimnastycznych. Trzeba przy tym dodać, że ze ścieżki zdrowia, korzystając mogą zarówno dorośli jak i młodzież.

Latem bież. roku, na pięknie położonym wzgórzu w rejonie stadionu lekkoatletycznego przy ul. Wybiekowej, wybudowano w czynie społecznym pierwszą sopocką ścieżkę zdrowia. Do realizacji tego pożytecznego przedsięwzięcia czynnie włączyły się miejscowe zakłady pracy, takie jak Zakłady Prod. Aparatury Okrętowej „Inco”, Nadleśnictwo Gdańsk-Oliwa, Przedsiębiorstwo Dróg i Zieleni, Sopockie Zakłady Przem. Maszynowego, komitet osiedlowy nr 3 oraz młodzież ze szkół podstawowych nr 7 i 8.

Ich wspólnym, społecznym wysiłkiem powstała piękna trasa długości 2,5 km, z 13 różnymi przeszkodami, przy których ustawiono tablice informacyjne o sposobie pokonania przeszkody i dalszym kierunku trasy. W myślu o mieszkańcach osiedla, Mickiewicza zbudowano też specjalną odnogę, która biegnie od

osiedla, po czym włącza się w główną ścieżkę. Ponadto wyznaczono na wzgórzu miejsc widokowe, gdzie ustawiono pod stylowymi, leśnymi wiatami stoły siedzeniowe.

Niestety, wskutek czegoś bezmyślnego wandalizmu, wielomiesięczny wysiłek społeczny, włożony w budowę ścieżki, nie miał już o zwiastach z tym kościach, poszedł na marne. Z czasem ogładaliśmy poczynione na trasie zniszczenia: porwane i poginane siła tablice informacyjne umieszczone na metalowych, wbetonowanych w ziemię drążkach, porobi-

jane przeszkody, poniszczono wiaty na wzgórzu widokowym i powyrywane z nich słomiane zadziaszenia.

Glupota i niszczycielska pasja jakichś łobuzów położyła wiele szkód. Gdy nadejdzie wiosna trzeba będzie naprawiać, aby doprowadzić wszystkie urządzenia na trasie do użytku. Już dziś jednak pragniemy zapelować do wszystkich obywateli, mieszkańców i osób korzystających ze ścieżki zdrowia: nie pozwólmy, aby powtórzyły się w przyszłości podobne wyczyny. Chronijmy urządzenia zbudowane dla nas — przez nas. (dan)

Intensywniejszym wysiłkiem społecznym powstała piękna trasa długości 2,5 km, z 13 różnymi przeszkodami, przy których ustawiono tablice informacyjne o sposobie pokonania przeszkody i dalszym kierunku trasy. W myślu o mieszkańcach osiedla, Mickiewicza zbudowano też specjalną odnogę, która biegnie od

osiedla, po czym włącza się w główną ścieżkę. Ponadto wyznaczono na wzgórzu miejsc widokowe, gdzie ustawiono pod stylowymi, leśnymi wiatami stoły siedzeniowe.

Niestety, wskutek czegoś bezmyślnego wandalizmu, wielomiesięczny wysiłek społeczny, włożony w budowę ścieżki, nie miał już o zwiastach z tym kościach, poszedł na marne. Z czasem ogładaliśmy poczynione na trasie zniszczenia: porwane i poginane siła tablice informacyjne umieszczone na metalowych, wbetonowanych w ziemię drążkach, porobi-

jane przeszkody, poniszczono wiaty na wzgórzu widokowym i powyrywane z nich słomiane zadziaszenia.

Glupota i niszczycielska pasja jakichś łobuzów położyła wiele szkód. Gdy nadejdzie wiosna trzeba będzie naprawiać, aby doprowadzić wszystkie urządzenia na trasie do użytku. Już dziś jednak pragniemy zapelować do wszystkich obywateli, mieszkańców i osób korzystających ze ścieżki zdrowia: nie pozwólmy, aby powtórzyły się w przyszłości podobne wyczyny. Chronijmy urządzenia zbudowane dla nas — przez nas. (dan)

Intensywniejszym wysiłkiem społecznym powstała piękna trasa długości 2,5 km, z 13 różnymi przeszkodami, przy których ustawiono tablice informacyjne o sposobie pokonania przeszkody i dalszym kierunku trasy. W myślu o mieszkańcach osiedla, Mickiewicza zbudowano też specjalną odnogę, która biegnie od

osiedla, po czym włącza się w główną ścieżkę. Ponadto wyznaczono na wzgórzu miejsc widokowe, gdzie ustawiono pod stylowymi, leśnymi wiatami stoły siedzeniowe.

Niestety, wskutek czegoś bezmyślnego wandalizmu, wielomiesięczny wysiłek społeczny, włożony w budowę ścieżki, nie miał już o zwiastach z tym kościach, poszedł na marne. Z czasem ogładaliśmy poczynione na trasie zniszczenia: porwane i poginane siła tablice informacyjne umieszczone na metalowych, wbetonowanych w ziemię drążkach, porobi-

jane przeszkody, poniszczono wiaty na wzgórzu widokowym i powyrywane z nich słomiane zadziaszenia.

Glupota i niszczycielska pasja jakichś łobuzów położyła wiele szkód. Gdy nadejdzie wiosna trzeba będzie naprawiać, aby doprowadzić wszystkie urządzenia na trasie do użytku. Już dziś jednak pragniemy zapelować do wszystkich obywateli, mieszkańców i osób korzystających ze ścieżki zdrowia: nie pozwólmy, aby powtórzyły się w przyszłości podobne wyczyny. Chronijmy urządzenia zbudowane dla nas — przez nas. (dan)

Intensywniejszym wysiłkiem społecznym powstała piękna trasa długości 2,5 km, z 13 różnymi przeszkodami, przy których ustawiono tablice informacyjne o sposobie pokonania przeszkody i dalszym kierunku trasy. W myślu o mieszkańcach osiedla, Mickiewicza zbudowano też specjalną odnogę, która biegnie od

osiedla, po czym włącza się w główną ścieżkę. Ponadto wyznaczono na wzgórzu miejsc widokowe, gdzie ustawiono pod stylowymi, leśnymi wiatami stoły siedzeniowe.

Niestety, wskutek czegoś bezmyślnego wandalizmu, wielomiesięczny wysiłek społeczny, włożony w budowę ścieżki, nie miał już o zwiastach z tym kościach, poszedł na marne. Z czasem ogładaliśmy poczynione na trasie zniszczenia: porwane i poginane siła tablice informacyjne umieszczone na metalowych, wbetonowanych w ziemię drążkach, porobi-

jane przeszkody, poniszczono wiaty na wzgórzu widokowym i powyrywane z nich słomiane zadziaszenia.

Glupota i niszczycielska pasja jakichś łobuzów położyła wiele szkód. Gdy nadejdzie wiosna trzeba będzie naprawiać, aby doprowadzić wszystkie urządzenia na trasie do użytku. Już dziś jednak pragniemy zapelować do wszystkich obywateli, mieszkańców i osób korzystających ze ścieżki zdrowia: nie pozwólmy, aby powtórzyły się w przyszłości podobne wyczyny. Chronijmy urządzenia zbudowane dla nas — przez nas. (dan)

Intensywniejszym wysiłkiem społecznym powstała piękna trasa długości 2,5 km, z 13 różnymi przeszkodami, przy których ustawiono tablice informacyjne o sposobie pokonania przeszkody i dalszym kierunku trasy. W myślu o mieszkańcach osiedla, Mickiewicza zbudowano też specjalną odnogę, która biegnie od

osiedla, po czym włącza się w główną ścieżkę. Ponadto wyznaczono na wzgórzu miejsc widokowe, gdzie ustawiono pod stylowymi, leśnymi wiatami stoły siedzeniowe.

Niestety, wskutek czegoś bezmyślnego wandalizmu, wielomiesięczny wysiłek społeczny, włożony w budowę ścieżki, nie miał już o zwiastach z tym kościach, poszedł na marne. Z czasem ogładaliśmy poczynione na trasie zniszczenia: porwane i poginane siła tablice informacyjne umieszczone na metalowych, wbetonowanych w ziemię drążkach, porobi-

jane przeszkody, poniszczono wiaty na wzgórzu widokowym i powyrywane z nich słomiane zadziaszenia.

Glupota i niszczycielska pasja jakichś łobuzów położyła wiele szkód. Gdy nadejdzie wiosna trzeba będzie naprawiać, aby doprowadzić wszystkie urządzenia na trasie do użytku. Już dziś jednak pragniemy zapelować do wszystkich obywateli, mieszkańców i osób korzystających ze ścieżki zdrowia: nie pozwólmy, aby powtórzyły się w przyszłości podobne wyczyny. Chronijmy urządzenia zbudowane dla nas — przez nas. (dan)

Intensywniejszym wysiłkiem społecznym powstała piękna trasa długości 2,5 km, z 13 różnymi przeszkodami, przy których ustawiono tablice informacyjne o sposobie pokonania przeszkody i dalszym kierunku trasy. W myślu o mieszkańcach osiedla, Mickiewicza zbudowano też specjalną odnogę, która biegnie od

osiedla, po czym włącza się w główną ścieżkę. Ponadto wyznaczono na wzgórzu miejsc widokowe, gdzie ustawiono pod stylowymi, leśnymi wiatami stoły siedzeniowe.

Władze Sopotu dużą wagę przywiązują do zapewnienia mieszkańcom miasta i przyjeźdźcom gościom miejsc rekreacyjno — wypoczynkowych. Tym celem właśnie służyć będzie m.in. projektowane zagospodarowanie osady przy molo na „Zrebu” do lasu (znajdującego się na przedłużeniu ul. Polnej w kierunku morza), gdzie — poza ciętym spacerowiczom — ma powstać szereg urządzeń typu rekreacyjnego, takich jak boiska do siatkówki i koszykówki, ścieżka zdrowia itp. Będzie to już trzecia z kolei ścieżka zdrowia, ja ko że pierwsza powstała w tym roku, a budowę drugiej zaplanowano na rok przyszły.

Nie trzeba już chyba nikogo przekonywać, że tzw. ścieżki zdrowia to urządzenia potrzebne i że wszelkie środki należy do nich odpowiednio rozdzielić. W tym celu specjalnym przyrzędem terenowym, rozmaitym krętami do przeszkody, równoważniom, drabinkom itp., pokonanie wyznaczonych tras „zmusza” nas do uprawiania marszu, biegu i ćwiczeń gimnastycznych. Trzeba przy tym dodać, że ze ścieżki zdrowia, korzystając mogą zarówno dorośli jak i młodzież.

Latem bież. roku, na pięknie położonym wzgórzu w rejonie stadionu lekkoatletycznego przy ul. Wybiekowej, wybudowano w czynie społecznym pierwszą sopocką ścieżkę zdrowia. Do realizacji tego pożytecznego przedsięwzięcia czynnie włączyły się miejscowe zakłady pracy, takie jak Zakłady Prod. Aparatury Okrętowej „Inco”, Nadleśnictwo Gdańsk-Oliwa, Przedsiębiorstwo Dróg i Zieleni, Sopockie Zakłady Przem. Maszynowego, komitet osiedlowy nr 3 oraz młodzież ze szkół podstawowych nr 7 i 8.

Ich wspólnym, społecznym wysiłkiem powstała piękna trasa długości 2,5 km, z 13 różnymi przeszkodami, przy których ustawiono tablice informacyjne o sposobie pokonania przeszkody i dalszym kierunku trasy. W myślu o mieszkańcach osiedla, Mickiewicza zbudowano też specjalną odnogę, która biegnie od

osiedla, po czym włącza się w główną ścieżkę. Ponadto wyznaczono na wzgórzu miejsc widokowe, gdzie ustawiono pod stylowymi, leśnymi wiatami stoły siedzeniowe.

Niestety, wskutek czegoś bezmyślnego wandalizmu, wielomiesięczny wysiłek społeczny, włożony w budowę ścieżki, nie miał już o zwiastach z tym kościach, poszedł na marne. Z czasem ogładaliśmy poczynione na trasie zniszczenia: porwane i poginane siła tablice informacyjne umieszczone na metalowych, wbetonowanych w ziemię drążkach, porobi-

jane przeszkody, poniszczono wiaty na wzgórzu widokowym i powyrywane z nich słomiane zadziaszenia.

Glupota i niszczycielska pasja jakichś łobuzów położyła wiele szkód. Gdy nadejdzie wiosna trzeba będzie naprawiać, aby doprowadzić wszystkie urządzenia na trasie do użytku. Już dziś jednak pragniemy zapelować do wszystkich obywateli, mieszkańców i osób korzystających ze ścieżki zdrowia: nie pozwólmy, aby powtórzyły się w przyszłości podobne wyczyny. Chronijmy urządzenia zbudowane dla nas — przez nas. (dan)

Intensywniejszym wysiłkiem społecznym powstała piękna trasa długości 2,5 km, z 13 różnymi przeszkodami, przy których ustawiono tablice informacyjne o sposobie pokonania przeszkody i dalszym kierunku trasy. W myślu o mieszkańcach osiedla, Mickiewicza zbudowano też specjalną odnogę, która biegnie od

osiedla, po czym włącza się w główną ścieżkę. Ponadto wyznaczono na wzgórzu miejsc widokowe, gdzie ustawiono pod stylowymi, leśnymi wiatami stoły siedzeniowe.

Niestety, wskutek czegoś bezmyślnego wandalizmu, wielomiesięczny wysiłek społeczny, włożony w budowę ścieżki, nie miał już o zwiastach z tym kościach, poszedł na marne. Z czasem ogładaliśmy poczynione na trasie zniszczenia: porwane i poginane siła tablice informacyjne umieszczone na metalowych, wbetonowanych w ziemię drążkach, porobi-

jane przeszkody, poniszczono wiaty na wzgórzu widokowym i powyrywane z nich słomiane zadziaszenia.

Glupota i niszczyc